

(Il Romanista - C.Zucchelli) - Żadnej zaplanowanej podróży, przynajmniej w następnym tygodniu. Walter Sabatini uda się do Ameryki Południowej, ale poczeka jeszcze na opuszczenie zespołu i poświęcenie się jedynie mercato.

Wola Dyrektora Sportowego jest jasna: pozostanie blisko graczy i trenera w tym delikatnym momencie. Następnie poleci za ocean do Argentyny i Brazylii. Zbada wielu graczy, z których niektórzy są na porządku dziennym i pod okiem jego pracowników od miesięcy. Będzie miał oko na Lucasa Ocamposa (skończy 18 lat w lipcu), środkowego pomocnika z ogromnymi perspektywami z River Plate. Podobna się Sabatinemu, jednak teraz nie przyjdzie: jest mocny, jednak nie gotowy na tak poważny skok. Suma, aby go pozyskać, co najmniej 10 milionów, nie jest obecnie warta inwestowania. Roma nadal będzie miała go na oku, z nadzieją, że w przyszłości stanie się klasowym graczem. I konkurencyjnym. I że nie pojawi się żaden wielki klub, aby wyciągnąć go Argentyńczykom już tego lata. Tym, który nie przybędzie do Trigorii, ani teraz ani w przyszłości, wydaje się być Cirigliano, także z River Plate, o którym agent powiedział wczoraj: *"nie słyszałem Sabatiniego od co najmniej kilku miesięcy"*.

Dyrektor Sportowy pracuje bez przerwy nad drużyną na przyszły sezon i jego wzmocnienia będą skoncentrowane, co jest praktycznie jasne, na dwóch bocznych obrońcach, jednym środkowym i środkowym pomocniku. Zaczynając od Dodo, który uważany jest za gotowego do ligi włoskiej, będzie szukać i pozyskiwać graczy mocnych i będących w stanie podnieść od razu jakość drużyny. Graczy o zdefiniowanych cechach, przyzwyczajonych również do europejskich scen i w grupie wiekowej od 26 do 30 lat, w której Roma jest nieco "niedostateczna".

Autor: abruzzo